

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2023 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w W. kwotę 7.781,65zł (siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 marca 2022 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w W. kwotę 2.531,80 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów w części;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od:

- powoda (...) z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w W. kwotę 300,25 zł (trzysta złotych dwadzieścia pięć groszy)

- pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w (...),59 zł (siedemset złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy)

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 91/22

## UZASADNIENIE

W dniu 17 stycznia 2022 roku powód (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S. A. V. (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 10.709,65 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 9.709,65 zł od dnia 19 lipca 2021 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 300 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 17 maja 2021 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki B. o nr rej. (...) należący do poszkodowanych B. N. i A. N.. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne,

w toku którego ustalił wartość szkody na łączną kwotę 7.418,35 zł, kwalifikując szkodę jako częściową. Poszkodowani nie zgodzili się z ustaloną przez pozwanego wysokością odszkodowania, wobec czego na ich wniosek powód zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy, zgodnie z którą rzeczywisty koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wynosił 35.577,80 zł, zaś koszt prywatnej kalkulacji wyniósł 300 zł. Zgodnie z opinią rzeczoznawcy przedmiotowa szkoda winna zostać zakwalifikowana jako szkoda całkowita, a wysokość odszkodowania liczona metodą dyferencyjną przy ustaleniu wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 23.400 zł i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 6.300 zł. Pełna wysokość odszkodowania dla poszkodowanych winna zatem wynosić 17.128 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, iż dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy wypłaconym a należnym odszkodowaniem, powiększoną o koszt wykonania prywatnej ekspertyzy. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powód nabył przedmiotową wierzycielność w drodze umowy cesji.

#### ***(pozew k. 6-7)***

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnione oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował kosztorys przedstawiony przez powoda podkreślając, że zawiera on wyliczenia hipotetyczne. Wskazał, że nie jest wiadomym, czy przedmiotowy pojazd został naprawiony, a jeżeli tak to w jakiej technologii i przy użyciu jakich części. Podkreślił nadto, że ze względu na wyliczenie powoda w zakresie kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu istnieje prawdopodobieństwo zaistnienia w przedmiotowym pojeździe szkody całkowitej, co diametralnie zmieniłoby sposób wyliczenia szkody. W zakresie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy pełnomocnik pozwanego wskazał, że koszty te nie pozostają w związku przyczynowym ze szkodą, zaznaczając, że powód jest profesjonalistą zawodowo zajmującym się dochodzeniem należności odszkodowawczych.

#### ***(odpowiedź na pozew k. 35-36v..)***

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda wypowiedział się również w zakresie opinii biegłego.

#### ***(pismo procesowe k. 97, protokół rozprawy k. 136)***

#### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 17 maja 2021 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do A. N. i B. N. samochód marki B. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

#### ***(okoliczności bezsporne)***

Po zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi wdrożył on postępowanie likwidacyjne. W jego toku pozwany ustalił, że wartość naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 7.418,35 zł, zaś decyzją z dnia 21 czerwca 2021 roku pozwany poinformował o przyznaniu odszkodowania w w/w wysokości.

#### ***(informacja o kosztach naprawy wraz z kalkulacją k. 11-13, decyzja k. 14, okoliczności bezsporne)***

Powód, na zlecenie poszkodowanych, zlecił wydanie ekspertyzy, na gruncie której koszt naprawy samochodu marki B. o nr rej. (...) został określony na kwotę 35.577,80 zł. Zgodnie z prywatną kalkulacją wartość przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 23.400 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym po zdarzeniu z dnia 17 maja 2021 roku wynosiła 6.300 zł. Z tytułu sporządzenia prywatnej ekspertyzy powód poniósł koszt w wysokości 300 zł.

#### ***(kalkulacja naprawy k. 15-20, faktura VAT k. 25, załącznik k. 26)***

W dniu 21 lipca 2021 roku poszkodowani B. N. i A. N. scedowali na rzecz powoda wierzycielność wynikającą ze szkody w pojeździe marki B. o nr rej. (...) powstałej na skutek zdarzenia z dnia 17 maja 2021 roku.

***(umowa cesji wierzytelności z załącznikiem k. 21-24)***

Ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 17 maja 2021 roku wynosi 36.119,09 zł brutto przy zastosowaniu stawki rbg netto 100 zł jako obserwowanej, zasadnej stawki rbg do rozliczenia kosztorysowego dla zakładu bez autoryzacji, lecz na odpowiednio wysokim poziomie.

Wartość pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym sprzed zdarzenia z dnia 17 maja 2021 roku wynosi w systemie eksperckim E. brutto 22.600 zł.

Wartość pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w stanie uszkodzonym w wyniku zdarzenia z dnia 17 maja 2021 roku wynosi w systemie eksperckim E. brutto 7.700 zł.

Naprawa przedmiotowego pojazdu po szkodzie z dnia 17 maja 2021 roku jest ekonomicznie nieuzasadniona. Koszty naprawy w warsztacie średniej klasy są znacząco wyższe niż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym sprzed szkody.

Wysokość odszkodowania dla tzw. szkody całkowitej, z zachowaniem wszelkich zasad i kryteriów stosowanych przy rozliczeniach tego typu szkód, wynosi 14.900 zł.

***(pismna opinia biegłego sądowego wraz z załącznikami k.49-87, opinia uzupełniająca k. 105-106)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto dowód z opinii biegłego sądowego G. P.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego ostatecznie nie była kwestionowana przez strony procesu.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo było zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2019 roku, poz. 2214).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda

wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 17 maja 2021 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki B.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej

sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji okoliczność, czy poszkodowany naprawił pojazd, a jeśli tak, za jaką cenę, ma irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W tym miejscu należy się odnieść do twierdzeń powoda, iż przedmiotowa szkoda winna być rozliczana jako szkoda całkowita. Pojęcie szkody całkowitej nie jest zdefiniowane przez ustawodawcę w żadnym przepisie prawa, zaś termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jak i ubezpieczenia autocasco, przy tym podział na szkodę całkowitą i częściową należy do podstawowego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonego w wyroku z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I ACr 30/92, opubl. OSA Nr 5/1993 poz. 32), które to stanowisko, Sąd w pełni podziela, szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. Jak już wspomniano wyżej, podstawą prawną kompensacji szkody całkowitej jest art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż zasadniczo naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z kolei odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, opubl. OSNC Nr 4/2004 poz. 51). Co do zasady okazuje się więc, że dokonany przez uprawnionego (poszkodowanego) wybór jest wiążący dla zakładu ubezpieczeń. Wyjątkiem od tej reguły jest m.in. sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. Wówczas wedle orzecznictwa, gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, to roszczenie poszkodowanego ogranicza się w sumie do formy odszkodowania pieniężnego, obejmującego różnicę wartości samochodu sprzed i po wypadku (tak wyroki SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, opubl. OSNC Nr 1/2003 poz. 15 oraz z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, opubl. baza prawna LEX Nr 157324). Wskazać w tym miejscu należy jeszcze, że nadmierność trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktycznej – metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem – o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05, opubl. baza prawna LEX Nr 175463) wydanym na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 6 lipca 2005 r. W uzasadnieniu swojego postanowienia SN wskazał, iż „w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach

odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury. Niniejszy Sąd w całej rozciągłości też podziela ugruntowany pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartości sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego.

Sytuacja taka występuje na gruncie niniejszej sprawy. Zgodnie bowiem z rzetelną i miarodajną opinią biegłego G. P. naprawa pojazdu marki B. po kolizji z dnia 17 maja 2021 przy zastosowaniu stawki rbg netto 100 zł jako obserwowanej, zasadnej stawki rbg do rozliczenia kosztorysowego dla zakładu bez autoryzacji, lecz na odpowiednio wysokim poziomie, pozwalający przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody wynosi 36.119,09 zł brutto, podczas gdy jego wartość przed zdarzeniem wynosiła 22.600 zł brutto. Ze zwykłego zestawienia wynika więc jednoznacznie, iż koszt naprawy samochodu znacznie przekracza jego wartości przed wypadkiem, a to ewidentnie uzasadnia przyjęcie tzw. „szkody całkowitej”. Biegły wskazał przy tym, że wartość przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym po zdarzeniu z dnia 17 maja 2021 roku wynosiła 7.700 zł brutto, wobec czego wysokość zasadnego odszkodowania wnosi 14.900 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego G. P. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta w ostatecznej wersji odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Do dnia wyrokowania z tytułu odszkodowania pozwany wypłacił z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. powstałą na skutek zdarzenia z dnia 17 maja 2021 roku, kwotę 7.418,35 zł, uzupełniające odszkodowanie, którego powód mógł się zasadnie domagać wyraża się zatem kwotą 7 481,65 zł.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 300 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony. Nie budzi przy tym wątpliwości, że pozwany ubezpieczyciel, jako profesjonalista, miał realną możliwość właściwej wyceny zgłoszonej szkody i jej kwalifikacji jako całkowitej.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.781,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 marca 2022 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa

art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Sąd nie uwzględnił żądania powoda co do początkowej daty naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania, gdyż powód niw wykazał, że na etapie przedsądowym wzywał pozwanego do dopłaty odszkodowania. Strona powodowa, nie przedstawiła żadnego dowodu na tę okoliczność. Również w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kosztów ekspertyzy Sąd przyjął inną datę początkową ich naliczania, niż wskazał powód. Ponieważ pozwany nie był wzywany do zapłaty odszkodowania uzupełniającego oraz kwoty 300 zł na etapie przedsądowym, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej wyrokiem kwoty od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 3 sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami – przy uwzględnieniu stopnia w jakim zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (tj. 70% powód i 30% pozwany). Łącznie koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły 8.784 zł. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się opłata sądowa od pozwu-7 50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 3.600, opłata skarbową od pełnomocnictwa- 17 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego- 800 zł, łącznie 5.167 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika- 3.600zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa- 17 zł, łącznie 3.617 zł. Stosownie do powyższej proporcji (70%/30%) powód powinien ponieść je do kwoty 2.635,20 zł, zaś w pozostałej części obciążały one pozwanego. Ponieważ dotychczas powód pokrył koszty w wyższej niż należne wysokości zatem do zwrotu na jego rzecz pozostawała kwota 2.531,80 zł.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), uwzględniając wynik sprawy. Z tego tytułu nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od powoda kwotę 300,25 zł, zaś od pozwanego kwotę 700,59 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.